

**Przeczytaj bajkę samodzielnie lub z rodzicami, następnie rozwiąż krzyżówkę.
Miłej zabawy!**

Niegrzeczny chłopiec

W małym domku otoczonym ogrodem pełnym pięknych kwiatów i drzew, mieszkał z rodzicami chłopiec, który miał na imię Iwo. Był bardzo niegrzeczny. Rodzice martwili się, gdyż chłopiec nikogo nie słuchał. Przykro im było, ponieważ każdą ich prośbę syn zbywał milczeniem. Smucili się i byli bardzo zmęczeni, bo chłopiec w niczym nie pomagał. Obawiali się, że Iwo wyrośnie na samolubnego, niedobrego człowieka.

Któregoś dnia, gdy chłopiec wrócił do domu po skończonej zabawie, nie zastał w nim rodziców. Zdziwił się, ponieważ do tej pory zawsze czekała na niego usłużna mama z gotowym obiadem, który jadł lub nie, w zależności od tego czy miał ochotę i dobry humor. Wyszedł przed dom, ale nie znalazł w ogrodzie żywego ducha. Zaczął nawoływać.

-Synku, tu jesteśmy. – usłyszał szept dochodzący spośród drzew przy domu.

Zastanowił się chwilę, ale szybko stwierdził, że się przesłyszał, że to jedynie wiatr między liśćmi śpiewa i postanowił poczekać na rodziców przed progiem.

– Wcale nie jestem głodny – powiedział do siebie, choć kiszki mu marsza grały.

Czekał całe popołudnie, ale rodzice nie przychodzili.

Nagle na ścieżce ukazała się jakaś nieznajoma postać. Gdy się zbliżyła, chłopiec zobaczył, że to kobieta w cudnej powłóczystej szacie, jakiej jeszcze nigdy nie widział.

– Witaj, chłopcze.

– Czego chcesz? – zapytał arogancko Iwo.

– Oj, jaki jesteś nieuprzejmy – odpowiedziała zdumiona pani. – Jestem wróżką, mam dla ciebie wiadomość – wyjęła z kieszeni zwinięty papier i podała chłopcu. – Przez swoje zachowanie nie będziesz zyskiwał przyjaciół – dodała. – Chciałam ci pomóc, ale nie wiem, czy na to zasługujesz. – Odwróciła się z tajemniczą miną i rzekła – Żegnaj. Po czym zniknęła.

Iwo wzruszył ramionami.

-A w czym miałybyś mi pomóc – mruknął rozwijając rulon.

Z przerażeniem przeczytał, że rodzice ze zmartwienia zamienili się w dwie wierzby płaczące, stojące nieopodal domu, a jedyną osobą, która może odwrócić czar jest on, lecz musi znaleźć na to odpowiedni sposób i zmienić swoje postępowanie.

Chłopiec podszedł do drzew. Miał wrażenie, że delikatne gałązki głaskają go po głowie i zapłakał.

-Co ja mam teraz zrobić – zaczął się zastanawiać. – Mamo pomóż – spojrzał smutno na drzewa, ale matka nie mogła tym razem mu pomóc, bo to ona potrzebowała pomocy.

Nie miał się do kogo zwrócić o ratunek, dla wszystkich był zawsze nieprzyjemny, więc został sam w potrzebie.

Podlał drzewa i ruszył poszukać recepty na to, co się stało. Po drodze przyplątał się do niego jakiś dziki pies. Iwo odtrącił go.

-Idź, nie przeszkadzaj mi – burknął.

„Może spotkam tę wróżkę, która chciała mi pomóc na początku” pomyślał.

Długo wędrował przez lasy, łąki, żywił się owocami leśnymi i spał pod gołym niebem czujny na wszelkie odgłosy.

-Wróżko, gdzie jesteś?- wołał płaczliwie.

Gdy już stracił nadzieję na znalezienie wróżki, dotarł do zielonej doliny rozciągającej

się u podnóża najwyższej góry świata. Jej wierzchołek ukryty był w chmurach, a legenda głosiła, że znajdują się na nim niewyobrażalne cuda.

Wtem kilka wygłodniałych wilków okrążyło chłopca. „Rety, przydałby się teraz ten dziki pies, którego przepędziłem” wystraszył się.

-Już nigdy nie będę taki niedobry! – Krzyknął głośno.- Gdybym był grzeczny, każdy chętnie pomógłby mi w kłopotach, a całe to nieszczęście nigdy by się nie wydarzyło.

Mamo, Tato! – płakał lwo.

Wtem poczuł czyjąś dłoń na ramieniu. Odwrócił się i zobaczył wróżkę.

– Oj, lwo, lwo, czy tyle złego musiało się stać, żebyś postanowił się zmienić? – rzekła.

Wróżka skinęła na wilki. Pokręciły się jeszcze chwilę wokół chłopca i pokornie odeszły.

-Masz jeszcze szansę by odwrócić czary. Jesteś na dobrej drodze postanawiając poprawę, ale musisz wykonać pewne zadanie.

-Jakie?- zapytał chłopiec.

-Widzisz tę górę? – wróżka wskazała dłonią wzniesienie. – Musisz wspiąć się na szczyt i przynieść kwiat z Drzewa Przemian, które tam rośnie.

-Ale jak ja się tam dostanę?

– Będziesz potrzebował tylko tego, czego się ostatnio nauczyłeś – odpowiedziała. – Pamiętaj, możesz zerwać tylko jeden kwiat.

Lwo nie tracąc ani chwili wbiegł na górską ścieżkę. Po drodze zobaczył małego chłopczyka, który próbował ściągnąć piłkę z drzewa i prosił lwa o pomoc, ale ten nie zwrócił na niego uwagi. Przeskakiwał z kamienia na kamień, omijał wystające gałęzie, aż znów zobaczył tego samego chłopczyka, który siedział na pniu i płakał. Ponieważ bardzo się spieszył, nie podszedł do malca, tylko dalej piął się ścieżką na szczyt. Nagle znalazł się na rozstaju dróg, gdzie po raz trzeci zobaczył chłopczyka.

-Hej chłopczyku, która droga prowadzi na szczyt?

Chłopczyk rzekł:

-Nie pomogłeś mi ściągnąć piłki z drzewa, nie zatrzymałeś się gdy płakałem, bo nie mogłem się bawić. Jak wrócisz ze mną i mi pomożesz, ja pomogę tobie i zaprowadzę cię do Drzewa Przemian.

Lwo przypomniał sobie słowa wróżki i poszedł z malcem, by ściągnąć mu piłkę z drzewa.

-Dziękuję – uśmiechnął się malc.

-A teraz zaprowadź mnie na miejsce! – krzyknął zniecierpliwiony lwo.

Chłopiec spojrzał na niego smutno.

-Proszę, zaprowadź mnie – złagodniał.

Chłopczyk radośnie wziął lwa za rękę i poszli. Wędrowali z wielkim trudem, gdyż zbocza góry były coraz bardziej strome.

-Chce mi się pić – rzekł lwo

Malc nie odpowiedział.

-Jest tu jakieś źródło? – zirytował się nasz bohater.

Ale chłopczyk nadal milczał.

-Proszę, powiedz mi, czy znajdziemy gdzieś w pobliżu wodę?

Chłopiec uśmiechnął się i zaprowadził go nad strumień.

Jednakże gdy lwo stanął nad wodą, źródło zniknęło.

-Co się stało?

-Zapomniałeś o zaklętym słowie: „dziękuję”.

Lwo zdał sobie sprawę z tego, że znów zachował się niewłaściwie, podziękował malcowi za wskazanie wody i źródło pojawiło się na nowo. Gdy lwo zaspokoił

pragnienie, wspięli się wyżej.

Po drodze pomogli lisowi zaplątanemu w sidła, naprawili domek sowie, nauczyli latać małe orlątko, które wypadło z gniazda i wkrótce bez przeszkód znaleźli się na szczycie.

Drzewo Przemian było olbrzymie, miało srebrno-złote liście i purpurowe kwiaty. Iwo nie mógł oderwać od niego oczu. Wreszcie zerwał jeden z kwiatów.

Malec, który cały czas stał obok, pociągnął go za rękaw.

-Chodźmy już. Teraz musisz zanieść rodzicom kwiat i posadzić go obok wierzb płaczących. Gdy jego korzenie zetkną się z korzeniami wierzb, wtedy czar pryśnie. – Spojrzał uważnie na Iwa. – Nie zapomnij o magicznym słowie „przepraszam”.

-Dziękuję ci za pomoc – Iwo ucisnął chłopcu rękę. Wtem, chłopczyk zniknął, a w miejscu gdzie stał pojawiła się wróżka.

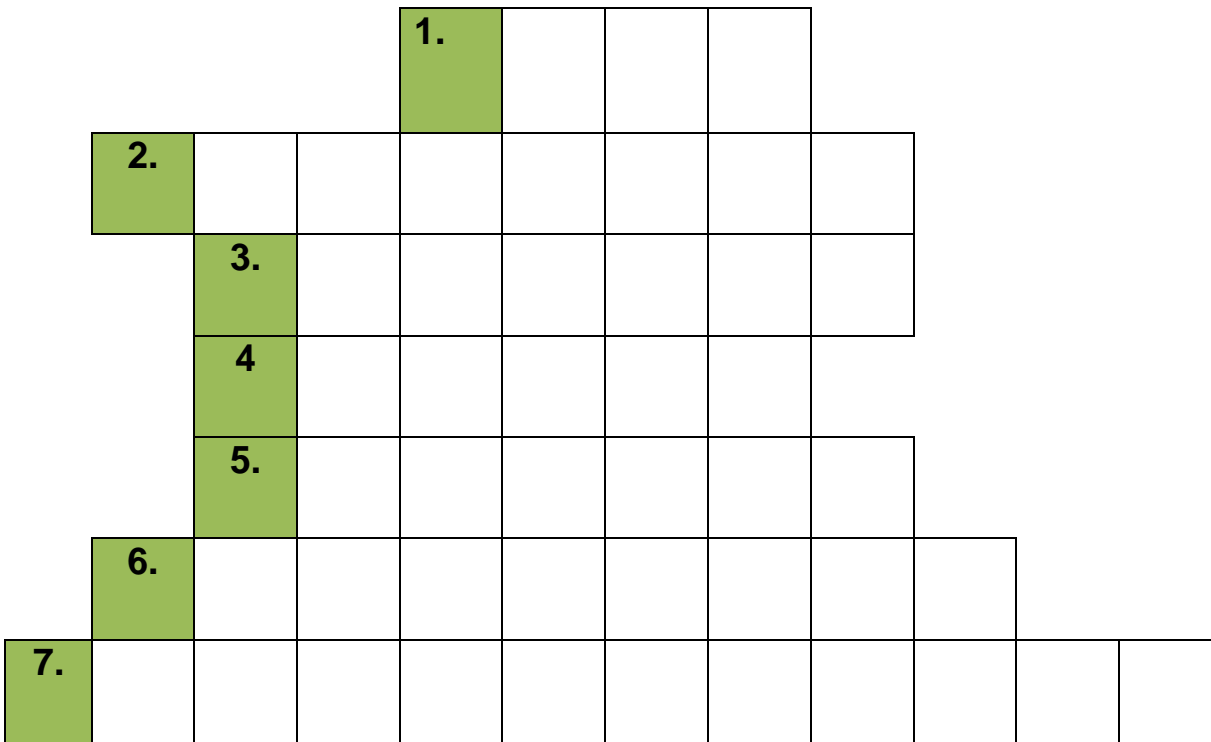
Zeszli razem z góry bez żadnych przygód. W dolinie wróżka pożegnała Iwa, który pognął prędko do domu by przywrócić rodzicom ludzką postać i serdecznie przeprosić za wszystkie przykrości.

Od tej pory Iwo zmienił się nie do poznania. Był grzeczny, pomagał wszystkim potrzebującym, a rodzice mogli wreszcie być dumni z syna.

<https://miastodzieci.pl/bajki>



Rozwiąż krzyżówkę:



1. Imię chłopca, który był niegrzeczny

2. Drzewa, w które zamienili się rodzice chłopca

3. Kobieta, którą spotkał lwo

4. Rośnie na Drzewie Przemian

5. Zaczarowane słowo, którym wyrażamy prośbę

6. Magiczne słowo, którym wyrażamy naszą wdzięczność

7. Czarodziejskie słowo, którego używamy,

gdy wyrządzimy komuś przykrość

Sprawdź poprawne odpowiedzi:

1. Iwo

2. Wierzby

3. Wróżka

4. Kwiat

5. Proszę

6. Dziękuję

7. Przepraszam

